

Kwiecień

– w naszej strefie klimatycznej - w przyrodzie - jest miesiącem przełomu charakteryzujący się tym, że w te dni nieodwracalnie żegnamy zimę i nieśmiało – z wielką nadzieją - witamy najpiękniejszą z pór roku – wiosnę, która chcąc na stałe zadomowić się „mocuje się” z zimą, która z trudem ustępuje jej miejsca.

Stąd niezwykła trafność ludowego porzekadła mówiąca o nim: **„Kwiecień plecień , bo przeplata – trochę zimy, trochę lata”**.

Kwiecień, to czwarty miesiąc w roku, jednocześnie pierwszy z najpiękniejszej z pór – wiosny, „która zdobi ziemię rozkwitającymi pierwszymi wiosennymi kwiatami, które wywabia przedwcześnie ciepło promieni słonecznych”. Dawniej nazywano go *łykwiatem*, *łudzukwiatem* albo nawet *zwodzikiem*, gdyż te wczesne kwietne bukiety, które przynosi, zwodzą rychłym nadejściem cieplejszych dni. W nazewnictwie ludowym funkcjonowało również określenie *brzezień* – od brzozy, która w ten czas kwitnąc budzi się do życia. Stąd niekwestionowane stanowisko Aleksandra Brücknera - *historyka literatury i kultury polskiej* - mówiące o tym, że nazwa miesiąca pochodzi od kwitnących wtedy kwiatów. Jego łacińskie określenie, to **Aprilis** i pod takim nazewnictwem funkcjonuje w większości krajów.

Kwiecień zawsze zaczyna się w ten sam dzień tygodnia, co lipiec, a w latach przestępnych dodatkowo także w ten, co styczeń.

Drzewiej na terenach środkowej Europy miesiąc był kojarzony z przednówkiem, tj. czasem, gdy kończyły się zapasy żywności z poprzedniego roku, a okresem zazielenienia się łąk w stopniu umożliwiającym wypas bydła; był okresem przymierania głodem i stąd stare przysłowie: **„Przyjdzie kwiecień, ostatki zapasów wymieciem”** lub **„Gdy słonko na dworze, nie będzie pusto w komorze”**.

Inne przysłowie charakteryzujące te dni:

Na Św. Franciszka (2 kwietnia) zielenią się lany i ... wracają bociany.

Choć już w kwietniu słonko grzeje, nieraz pole śnieg zawieje.

Jeśli w kwietniu pszczoły nie latają, to jeszcze długie chłody się zapowiadają.

*Suchy kwiecień, marzec mokry, maj niechłodny, rok niegłodny.
Deszcze częste w kwietniu wróżą, że owoców będzie dużo.
Na Świętego (14 kwietnia) Justyna siew się w polu zaczyna.
Gdy w kwietniu ciepłe deszcze padają, pogodną jesień zapowiadają
Gdy na Wojciecha (23 kwietnia) rano plucha, do połowy lata będzie posucha.
Jeśli Jerzy (23 kwietnia) zbliża się pogodnie, będzie tak cztery tygodnie.
Chodzisz na Marka (25 kwietnia) bez koszuli, w maju kożuchem się otulisz.
Na Świętego Augustyna (29 kwietnia) orka dobrze się poczyną.*

W ten czas będziemy wspominać i przeżywać:

1 kwietnia – Prima Aprilis – tak brzmi nazwa pierwszego dnia miesiąca przez to, że w tym dniu przez całe stulecia ludzie żartobliwie nawzajem oszukiwali się i nadal tradycyjnie to czynią.

Skąd ten zwyczaj zjawiał się w Polsce, skoro w XVI wieku uważany był już za stary ?

Jedni uważają, że jest to pozostałość rzymskiego święta **Ceralii** obchodzonego ku czci bogini **Cereny** na początku kwietnia. Według mitu, kiedy jej córka Prozerpina zbierała narcyzy na Polach Elizejskich została porwana do Hadesu przez Plutona. Cerena usłyszawszy krzyk córki wyruszyła na poszukiwanie głosu – lub echa głosu - , ale została wyprowadzona w pole.

Niektórzy historycy i badacze obyczajów wysuwają tezę, jakoby zwodzenia się były dalekim echem średniowiecznych misteriów pasyjnych, w których przedstawiano sceny ciągłego odsyłania Chrystusa od Annasza do Kajfasza. Są też tacy, którzy pochodzenie zwyczaju upatrują we wprowadzającej w błąd zmiennej pogodzie kwietniowej przeplatającej „ *trochę zimy, trochę lata*”.

Na pewno na **Prima aprilis** zaczęto dowcipkować po **1564** r., kiedy to **Karol IX** - władca Francji - **przełożył Nowy Rok** z **1 kwietnia** na **1 stycznia**, co nie tylko zmieniło kalendarz, ale także zakłóciło obyczaj wręczania prezentów noworocznych. Dziesięć lat później kościół zatwierdził tę zmianę wprowadzając kalendarz gregoriański. Jednak z przyzwyczajenia dalej wręczano sobie 1 kwietnia drobne upominki, ale z czasem zamiast prawdziwych zaczęto sobie przysyłać lub wręczać bezwartościowe przedmioty o charakterze żartobliwym. Aby mieć jeszcze więcej okazji do śmiechu – zaczęto sobie robić psikusy i kawały.

W XVI w. ten zwyczaj przywieziony z Zachodu upowszechnił się w Polsce. Tak więc oszukiwano się np. przesyłając sobie różne zmyślane wiadomości, stąd stare przysłowie : „*Prima aprilis – nie czytaj , bo się omylisz*”.

Dzisiaj za nos - wiele milionów ludzi - wodzą dziennikarze. I tak prasowi - jak też telewizyjni - fachowcy prześcigają się w wymyślaniu na ten dzień wciąż nowych, sensacyjnych wiadomości i jak najbardziej nieprawdopodobnych kłamstw.

1 kwietnia 1666 r. – zmarł **Wacław Leszczyński** - arcybiskup gnieźnieński, prymas Polski (*ur. 1605 r.*)

1 kwietnia 1656 r. – to **360** rocznica złożenia przez króla **Jana Kazimierza** w lwowskiej katedrze wiernopoddańczego ślubowania oraz obranie Matki Chrystusa na Królową Korony Polskiej.

2 kwietnia – to **Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci** obchodzony od **1967 r.** w rocznicę urodzin **H. Ch. Andersena** w **1805 r.**

2 kwietnia 1976 r. – zmarł **Feliks Stamm** – najślynniejszy polski trener bokserski, wychowawca mistrzów i medalistów olimpijskich, autor powiedzenia: „*Nie ma osób odpornych na ciosy, są jedynie źle trafieni*” (*ur. 1901 r.*).

2 kwietnia 2005 r. – w **85 r.** życia i **27** roku pontyfikatu - zmarł **Karol Wojtyła** – Ojciec Święty **Jan Paweł II** (*ur. 1920 r.*).

3 kwietnia 1940 r. – w **Katyniu** NKWD rozstrzelało pierwszą grupę oficerów polskich więzionych od jesieni 1939 r. w obozie w Kozielsku.

3 kwietnia 1886 r. – urodził się **Stefan Aleksander Okrzeja** – członek PPS, działacz socjalistyczny i niepodległościowy. Po nieudanym zamachu skazany na śmierć i powieszony - w 1905 r.

4 kwietnia 1912 r. - urodził się **Jan Rybkowski** – polski reżyser i scenarzysta, twórca m.in. filmów: „*Rodzina Połanieckich*”, „*Kariera Nikodema Dyzmy*”, „*Chłopi*” (*zm. 1987 r.*).

5 kwietnia 1916 r. – urodził się **Gregory Peck** – amerykański aktor, m.in. znany z takich filmów jak: „*Rzymskie wakacje*”, czy „*Zabić drozda*” (*zm. 2003 r.*).

5 kwietnia 1722 r. – w niedzielę wielkanocną holenderski admirał i podróżnik **Jacob Roggeveen** dotarł do **Wyspy Wielkanocnej**, której atrakcją jest **887** kamiennych posągów zwanych

moai oraz wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO Narodowy Park Przyrody **Rapa Nui**.

5 kwietnia 1952 r. - w holenderskiej stoczni zwodowano pasażerski statek TSS „**Stefan Batory**”, który w latach 70 -*tych* i 80 -*tych* był flagowym statkiem Polskich Linii Oceanicznych obsługującym połączenia transatlantyckie, złomowany w 2000 r.

6 kwietnia 1896 r. – w **Atenach** rozpoczęły się pierwsze nowożytny **Igrzyska Olimpijskie**.

6 kwietnia 1922 r. Sejm Ustawodawczy przyjął ustawę „**O objęciu władzy państwowej nad Ziemią Wileńską**” – w ten sposób Litwa Środkowa została włączona do Polski. W związku z tymi wydarzeniami stolica Litwy została przeniesiona do Kowna.

7 kwietnia 1981 r. – zmarł **Krzysztof Klenczon** – kompozytor, wokalista, członek zespołów: „**Czerwone Gitary**” i **Trzy Korony**” (*ur. 1942 r.*)

7 kwietnia – **Dzień Pamięci o Holokauście** czczony Marszem Żywych z obozu koncentracyjnego Brzezinka do obozu Oświęcim.

7 kwietnia 1982 r. - urodziła się **Agata Mróz** – siatkarka, reprezentantka Polski, mistrzyni Europy kadetek (1999), złota medalistka Mistrzostw Europy w 2003 i 2005 r. (*zm. 2008 r.*)

8 kwietnia 1936 r. – urodziła się **Barbara Klimkiewicz** – aktorka (*Noce i dnie, Alternatywy 4*). Od 1981 r. pracowała w Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa w Monachium (*zm. 2010 r.*)

8 kwietnia 2005 r. – w Rzymie odbył się pogrzeb papieża **Jana Pawła II**. Były to największe uroczystości pogrzebowe w dziejach świata.

9 kwietnia 1626 r. – zmarł **Francis Bacon** - angielski filozof, wybitny myśliciel epoki odrodzenia i baroku (*ur. 1561 r.*).

9 kwietnia 1936 r. - utworzono Fundusz Obrony Narodowej w celu dozbrojenia i dofinansowania armii. Zasilały go, oprócz skarbu państwa, także środki zebrane od osób prywatnych i instytucji (nieruchomości, kosztowności).

10 kwietnia 1912 r. – transatlantyk „**Titanic**” wypłynął w swój tragicznie zakończony dziewiczy rejs; zatonął **15. 04. 1912 r.** po

zderzeniu z górą lodową. W chwili wodowania był największym na świecie parowym statkiem pasażerskim.

10 kwietnia 2010 r. – lecący do Smoleńska wraz z **Marią i Lechem Kaczyńskim** - prezydentem **RP** -, przedstawicielami parlamentu, duchowieństwa, **MON**, środowisk kombatanckich oraz centralnych urzędów państwa na obchody 70-tej rocznicy zbrodni katyńskiej (razem **96** osób) - podchodzący do lądowania - rozbił się rządowy samolot **Tu – 154 M**. Zginęli wszyscy pasażerowie i załoga.

10 kwietnia 1966 r. – urodził się **Artur Żmijewski** – aktor. Popularność przyniosły mu role w serialach: „*Ojciec Mateusz*”, czy „*Na dobre i na złe*”.

11 kwietnia 1926 r. – założono **Polski Związek Szachowy**

11 kwietnia 1852 r. - urodził się **Leon Wyczółkowski** – malarz i grafik, jeden z najwybitniejszych polskich artystów przełomu XIX i XX wieku, autor m.in. pejzaży tatrzańskich oraz scen z życia górali (zm. 1936 r.).

12 kwietnia – to **Międzynarodowy Dzień Lotnictwa i Kosmonautyki** obchodzony na pamiątkę dwóch wydarzeń:

- lotu w kosmos w **1961 r.** pierwszego człowieka - **Jurija Gagarina**
- startu w **1981 r.** pierwszego amerykańskiego wahadłowca

13 kwietnia – **Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej** – polskie święto obchodzone co roku 13 kwietnia, uchwalone 14 . XI. 2007 r. poprzez aklamację Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w celu oddania hołdu ofiarom zbrodni katyńskiej. Obchodzony jest w rocznicę opublikowania przez Niemców w 1943 r. informacji o odkryciu w ZSRR masowych grobów oficerów Wojska Polskiego. Związek Radziecki przyznał się oficjalnie do popełnienia zbrodni dopiero po pięćdziesięciu latach od dokonania mordu tj. 13 kwietnia 1990 r., kiedy to Michaił Gorbaczow przekazał prezydentowi Wojciechowi Jaruzelskiemu listy przewozowe NKWD z obozów w Kozielsku i Ostaszkowie oraz spis jeńców obozu w Starobielsku. Od tego dnia, Dzień Pamięci obchodzony jako **Światowy Dzień Pamięci Ofiar Katynia**.

13 kwietnia 1876 r. – urodził się **Zygmunt Kawecki** – prozaik i dramaturg. W międzywojennym dwudziestoleciu tworzył bulwarowe komedie (zm. 1955 r.).

14 kwietnia 966 r. – to data **chrztu** władcy **Polan** - księcia **Mieszka I**, czyli początek chrystianizacji Państwa Polskiego. Główne obchody **1050** rocznicy Chrztu Polski odbędą się w **Gnieźnie** i **Poznaniu** w dniach od **14 do 16 kwietnia 2016** roku.

14 kwietnia – **Dzień Ludzi Bezdomnych**

14 kwietnia 1916 r. – urodził się **Wojciech Żukrowski** – pisarz, publicysta, scenarzysta filmowy, autor powieści i opowiadań. Niektóre z nich, np. „Lotna” zostały zekranizowane (*zm. 2000 r.*)

15 kwietnia 1885 r. – urodził się **Tadeusz Kutrzeba** – generał, podczas kampanii wrześniowej dowódca Armii „Poznań”, autor książki „Bitwa nad Bzurą 9-22 września 1939 r.”. (*zm. 1947 r.*)

16 kwietnia 1912 r. - **Harriett Quimby** – jako pierwsza kobieta – samotnie przeleciała samolotem nad kanałem La Manche.

17 kwietnia 1981 r. - zmarł **Ludwik Sempoliński** – piosenkarz estradowy i pedagog, aktor; mistrz piosenki i monologu (*ur. 1899 r.*).

18 kwietnia 2010 r.- na **Wawelu** odbył się pogrzeb **Lecha i Marii Kaczyńskich**. Trumny z ciałami pary prezydenckiej zostały złożone w pomieszczeniu przed kryptą* pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, w której od 1937 r. spoczywa marszałek Józef Piłsudski.

18 kwietnia 1906 r. – w San Francisco nastąpiło trzęsienie ziemi, spowodowało śmierć około 3 tyś. osób.

18 kwietnia 1926 r. – zmarł **Jan Szczepanik** – wynalazca, był nazywany „polskim Edisonem”. To on m.in. opatentował fotoelektryczną metodę powlekania tkackich wzorów, wynalazł urządzenie do zapisu ścieżki dźwiękowej na taśmie (*ur. 1872 r.*).

19 kwietnia 1906 r. – zmarł **Pierre Curie** – francuski fizyk, mąż **Marii Skłodowskiej-Curie**, profesor Sorbony i francuskiej Akademii Nauk. Wspólnie z żoną odkryli rad i polon. Laureat Nagrody Nobla w dziedzinie chemii w 1903 r. (*ur. 1859 r.*).

20 kwietnia 1706 r. – zmarł **Hieronim Augustyn Lubomirski** – kasztelan krakowski, hetman wielki koronny, uczestnik kampanii chocimskiej (1673) oraz bitwy pod Wiedniem (1683) (*ur. ok. 1647 r.*)

20 kwietnia 1826 r. – zmarł **Zygmunt Vogel** – malarz, rysownik, protegowany króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Chętnie malował widoki Warszawy, zamków, ruin i miast. (*ur. 1764 r.*).

21 kwietnia 1926 r. – urodziła się **Elżbieta II**, córka Jerzego VI – królowa Wielkiej Brytanii, Irlandii Północnej, głowa Wspólnoty Narodów, zwierzchnik Kościoła Anglii. Obecnie pełni głównie funkcje reprezentacyjne.

22 kwietnia 1916 r. – urodził się **Yehudi Menuhin** – światowej sławy amerykański skrzypek i dyrygent występujący również w Polsce, współpracował z orkiestrą Symfonia Varsovia (*zm. 1999 r.*)

23 kwietnia – to **Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich** ustanowiony przez UNESCO w 1995 r.

23 kwietnia 1616 r. – zmarł **William Shakespeare** (czyt. *Szekspir*) – angielski dramatopisarz, reformator teatru. Jego dzieła tłumaczono na wiele języków, wielokrotnie były ekranizowane. M.in. napisał sztukę p.n. „*Hamlet*” i „*Romeo i Julia*” (ur. 1564 r.).

24 kwietnia 1942 r. - zmarła **Lucy Maud Montgomery** – najslawniejsza pisarka kanadyjska, autorka m.in. książki „*Ania z Zielonego Wzgórza*” (ur. 1874 r.).

24 kwietnia 1982 r. odbyło się pierwsze notowanie listy przebojów radiowej „*Trójki*”.

24 kwietnia 1856 r. - urodził się **Henri Philippe Pétain** – francuski marszałek, polityk, minister wojny, szef rządu Vichy (zm. 1951 r.).

25 kwietnia 1792 r. – *po raz pierwszy wykonano wyrok śmierci przy użyciu gilotyny* – skazańcem był pospolity bandyta. Urządzenie stało się symbolem terroru panującego w czasie Wielkiej Rewolucji Francuskiej.

26 kwietnia 1696 r. – urodził się **Michał Fryderyk Czartoryski** – książę, polityk, kanclerz wielki litewski. Był współzałożycielem i jednym z przywódców „*Familii*” (zm. 1775 r.)

27 kwietnia 1896 r. – urodził się **Zygmunt Berling** – generał, działacz polityczny, żołnierz Legionów Polskich. Na terenie ZSRR współtworzył Związek Patriotów Polskich, był dowódcą 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki – Armii Polskiej w ZSRR (zm. 1980r.)

27 kwietnia 1956 r. – urodziła się **Eleni** (właśc. *Helena Dzoka*) – polska piosenkarka pochodzenia greckiego.

28 kwietnia 1512 – zwycięstwo wojsk polskich nad Tatarami w bitwie pod Łopusznem.

28 kwietnia 1856 r. – urodził się **Jan Dybowski** – podróżnik, przyrodnik, członek PAU i francuskiej Akademii Nauk (zm. 1928 r.).

28 kwietnia 1916 r. – urodził się **Ferruccio Lamborghini** – twórca legendarnej marki samochodowej **Lamborghini** (zm. 1993 r.).

29 kwietnia 1946 r. – urodził się **Aleksander Wolszczan** – astronom, który za pomocą największego na świecie radioteleskopu w 1990 r. odkrył pulsar PSRB1257+12.

29 kwietnia 1727 r. urodził się **Jean-Georges Noverre** – francuski tancerz i choreograf (zm. 1810 r.). W dniu jego urodzin – od 1982 r. – jest obchodzony **Międzynarodowy Dzień Tańca**.

30 kwietnia 2006 r. – zmarł **Marian Żelazek** – misjonarz, werbista. Zainicjował w Indiach, gdzie pracował, powstanie kolonii dla trędowatych ze szpitalem i szkołą (ur. 1918 r.).

30 kwietnia 1632 r. - zmarł **Zygmunt III Waza** – król Polski, jeden z najdłużej panujących polskich monarchów (ur. 1566 r.).

*Kończy się kolejny - przebogaty w wydarzenia, rocznice i święta miesiąc -, który swoją szczególną treścią powinien nas wyciszyć, sprowokować do zatrzymania się oraz refleksji ... przecież nie bez przyczyny niegdyś był określany mianem **Miesiąca Pamięci Narodowej**.*

Współcześnie do powrotu do powtórnego określenia tego czasu takim mianem motywują nas kolejne rocznice związane ze śmiercią, pochówkiem i dziedzictwem Jana Pawła II, rocznicowe wspomnienie zbrodni katyńskiej oraz ostatniej lotniczej tragedii elit Narodu pod Smoleńskiem w 2010 r.

Kwiecień – wedle wykazanych w calendarium faktów – powinien rzeczywiście być czasem zdroworoządkowej refleksji, momentem analizy tego, czego byliśmy świadkami w ostatnich latach naszego życia.

Czegoż że jeszcze musimy doznać i co przeżyć, aby cokolwiek zmieniło się w naszej osobistej postawie, życiu organizacyjnym, czy społecznym, aby więcej nie odnotowywać w kwietniu faktów smutnych, tragicznych, czy wręcz ośmieszających nas jako nację?

Zygflor

2015-12-08

** **Krypta** - jest to podziemna część budynku kościoła. Spełnia funkcje pochówkowe, a w kościołach wczesnośredniowiecznych była również miejscem przechowywania i eksponowania relikwii*

Seniorzy „w akcji”

- to robocza nazwa **Warsztatów** dla osób starszych niewidomych i słabowidzących zrealizowanych w Dworze „**Ostoia**” w Klimkówce k. Krosna w dniach **16 – 18 października 2015 r.** przez Podkarpacki ZO PZN dla **50** osób – wliczając w to 3-osoby kadry - dzięki pozyskaniu funduszy Województwa Podkarpackiego z **Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej** w Rzeszowie.

16 października 2015 r.

Niezwykłe trafioną inicjatywę zainaugurował wyjazd z miejsca zbiórki w Rzeszowie spod Dworca PKP luksusowym autokarem firmy **Bogdana Sobusia**, który tuż po **11¹⁰** włączając „jedynkę” w skrzyni biegów swojego autobusu w ten sposób zainaugurował wszystko to, o czym kilkanaście zdań poniżej.

Pod jeden z hotelowo-rekreacyjnych (zbudowanym w stylu z epoki) obiektów Dworu „**Ostoia**” zajechaliśmy około godz. **13⁰⁰**, aby po zakwaterowaniu się i odświeżeniu około godz. **13³⁰** spożyć obiad.



Po krótkim odpoczynku tuż po **15⁰⁰** w świetlicy obiektu zrealizowano spotkanie z delegatami na XX Zjazd Okręgu Podkarpackiego PZN, którzy tworzyli dość sporą grupę seniorską, czyli byli uczestnikami relacjonowanego przedsięwzięcia. W tym podpunkcie programu najlepiej zaprezentował się wiodąc w

nim prym prezes **Ryszard Cebula**, który niczym rasowy polityk wpisał się w równoległe prowadzoną kampanię wyborczą do parlamentu – w tym wypadku do władz naczelnych Okręgu PZN.

Około **16⁰⁰** – podzieleni na grupy – mogliśmy korzystać z umiejscowionej w piwnicy kręgielni lub z **Agatką Pogoda** pohasać z kijkami zgłębiając nordic walking - czyli sztukę relaksacyjnego marszu z kijkami rodem ze Skandynawii.



Po spożytej około 18³⁰ kolacji – wręcz pod dobrowolnym przymusem – mieliśmy okazję pod okiem **Agnieszki Płonka** skorzystania z sauny w jej wydaniu mokrym i suchym, jakuzi oraz basenu, zaś najgorliwsi dodatkowo jeszcze z siłowni.

17 października 2015 r.

Drugi dzień zajęć zainicjowało spożyte tuż po godz. 8³⁰ śniadanie, po którym o 10¹⁵ nastąpił autokarowy wyjazd do Krosna oraz umiejscowionego tuż przy zabytkowym Rynku Centrum Dziedzictwa Szkła, wszak Krosno, to wręcz polskie centrum tego



przemysłu, po którym pozostały obecnie tylko wspomnienia, zaś namacalnym dowodem dni chwały i rozkwitu jest wspomniane CDS.

CDS to dwa obiekty. Główny budynek ma cztery kondygnacje, ale nie dominuje nad rynkiem, bo w większości jest „schowany” w skarpie na około 20 m głębokości. Na poszczególnych poziomach można zobaczyć na żywo np. tworzenie witraży, grawerowanie, tworzenie szklanych ozdób, wziąć udział w warsztatach szklanego rzemiosła. Można też poznać proces produkcji szkła. Serce budynku, to pomieszczenie z piecem i urządzeniami do obróbki szkła. Tak wygląda Centrum Dziedzictwa Szkła w Krośnie. Przemieszczając się po nim odczuliśmy klimat panujący w hucie, zaś

w sali kinowej, czy galerii mogliśmy zobaczyć wszystko to, co hutnicy szkła z okolic Krosna produkowali i jeszcze ponoć produkują,



a dowodem na to była możliwość zakupu szklanych pamiątek w tutejszym sklepiku. Niezwykłą atrakcją dla wszystkich uczestników wycieczki była możliwość własnoręcznego wykonania choinkowych bombek, które niebawem będziemy mogli zawieszać na swoich choinkach.

Pobyty w krośnieńskim CDS, to niezwykle ciekawa wycieczka, pouczające doświadczenie i wspaniałe chwile, które rozwiały nam obszary niewiedzy, o tym wszystkim, czym powinniśmy się szczyć.

Zaferowani tym wszystkim, o czym tyle powyżej ledwo zdążyliśmy na obiad wydawany tuż po 14³⁰, przez co skrócił się nam czas poobiedniego odpoczynku.

Po nim około 16⁰⁰ – przemiennie, aż do kolacji - mieliśmy zajęcia z **Agnieszka Płonka** w kręgielni, zaś rękodzieła i Arteterapii z **Alą Niedużak**. Po tym wszystkim mieliśmy przeciekawe spotkanie z psycholog **Ewą Mucha**, które postaram się omówić w oddzielnym opracowaniu.



Wieczór zakończyła uroczysta kolacja, której nie będę relacjonował z wielu względów.

18 października 2015 r.

Dzień trzeci, ostatni szkolenia - jak zwykle - rozpoczęło śniadanie, po którym szybko udaliśmy się do swoich pokoi, aby zdążyć spakować się, by umieścić nasze bagaże w lukach autokaru, aby móc punktualnie po 10⁰⁰ obrać azymut na stolicę Podkarpacia i wyruszyć w drogę „po drodze gubiąc” Koleżanki i Kolegów, którzy najkrótszą drogą pragnęli dostać się do miejsca swojego zamieszkania. Granice Rzeszowa przekroczyliśmy tuż po wysłuchaniu przez radio hejnału z wieży mariackiej, czyli w południe.

Zmiany położenia dźwigni biegów w przekładni autokaru „na luz” tuż przy rzeszowskim dworcu PKP **Bogdan Sobuś** dokonał około 12¹⁵, po nim nastąpiło otwarcie luków bagażowych autokaru i tym samym namacalne samorozwiązanie szkolenia pod znamiennej nazwą „Seniorzy w akcji”.

Z przyzwoitości dla jego organizatorów należy powiedzieć, że było to jedno z najlepszych, jedno z najbogatszych tematycznie i jedno z najlepiej logistycznie przeprowadzonych w ostatnich latach przedsięwzięć zrealizowanych przez ZO PZN.

Pozyskując środki z ROPS dziewczynom z biura ZO udało się określoną ilość ludzi z wiadomą dysfunkcją wyciągnąć z domów, podstępem „rozruszać” na obiektach „**Ostoi**”, umożliwić im poznanie pięknego regionu, w tym jego stolicy, czyli Krosna oraz jednej z jego obecnych wizytówek, czyli CDS.

Należy domniemywać, że dla zdecydowanej większości uczestników szkolenia trzydniowy pobyt w obiekcie spadkobierców Ostaszewskich herbu „Ostoia” będzie okazją, bodźcem, czy zaczynem do rozważań nad tym wszystkim, czego tu doznali lub do czego byli nakłaniani ... dla polepszenia własnego samopoczucia, czyli dla ich dobra i oto na pewno w tym przedsięwzięciu jego organizatorom chodziło, za co należy im podziękować.

Zygflor

2015-10-21

Seniorzy „w akcji” bis

- to kolejno drugie tego typu szkolenie zrealizowane miesiąc później w tymże samym obiekcie w dniach 19 – 22. 11. 2015 r. m.in. dzięki środkom pozyskanym z Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego.

O tymże przedsięwzięciu – jedna z jego uczestniczek - **Zofia Gierlach** - m.in. powiedziała: *„Były to bardzo ciekawe pod względem artystycznym i terapeutycznym zajęcia, które pomogły nam lepiej zrozumieć samego siebie, jak też swoje problemy, czy też fizyczne ograniczenia sprawiające nam tyle trudności.*



W ich ramach tworzyliśmy wspaniałe eksponaty związane ze Świętami Bożego Narodzenia, czyli kolorowe choinki i dzwoneczki, które pod względem artystycznym mogłyby śmiało rywalizować z

pracami plastycznymi z tzw. „najwyższej półki”. Prym w tego typu zajęciach wiodła Alicja Niedużak, która w tejże materii była naszym niekwestionowanym guru, czyli artystycznym autorytetem.

To pod Jej „komendą” mieliśmy okazję do zapoznania się bogactwem i pięknem Ziemi Krośnieńskiej oraz dziedzictwem utożsamianym z Ignacym Łukasiewiczem. To ta postać zmotywowała nas do zwiedzenia Muzeum Przemysłu Naftowego w Bóbrce, gdzie zgłębiliśmy wiedzę o tym wynalazcy i przemyśle, który powstał dzięki jego odkryciom i wynalazkom.

W tych dniach o naszą dobrą formę psychiczną troszczyła się psycholog Ewa Mucha, za co jesteśmy jej niezwykle wdzięczni.

Kilkudniowy pobyt w klimkowskim ośrodku był dla nas okazją do rehabilitacji fizycznej, jak i psychicznej, za której umożliwienie w imieniu wszystkich jego



uczestników serdecznie dziękuję. Dla nas przypadkowych ludzi wywodzących się z różnych zakątków Podkarpacia kilkudniowy pobyt w „Ostoi” był doskonałą okazją do zapoznania się z nowymi osobami i nawiązania z nimi wzajemnych relacji oraz kontaktów, które najprawdopodobniej będziemy nadal kontynuować.

Jestem pewna, że wszystkie miłe doznania, które wynieśliśmy ze spotkania w Klimkówce na długo pozostaną w naszej pamięci i zapewne często będziemy do nich powracać i je wspominać.

Zofia Gierlach

Po półtorarocznej przerwie

- czyli rozmowa z prezes ZK PZN w Jaśle – Janiną Topór – o tym, co w ich środowisku wydarzyło się przez ostatnie półtora roku ...

Zygflor: *Pani Jasiu –proszę opowiedzieć Czytelnikom „Przewodnika”, co przez ostatni czas ciekawego zdarzyło się w waszym Kole PZN, któremu już jakiś czas Pani lideruje ..*

Janina Topor: *mówisz „jakiś czas”, a to już minął trzeci rok – rozpoczął się czwarty - mojej posługi temuż środowisku po objęciu obowiązku prezesa ZK PZN w Jaśle po niezwykle zasłużonej dla niego kol. Zofii Krygowskiej, którą wszyscy jeszcze wspominają. W związku z tym mam świadomość tego, że „muszę się starać”, gdyż w swoim działaniu jestem porównywana do swojej poprzedniczki, a to zobowiązuje.*

Powracając do zadanego pytania – w 2015 r. nasza działalność zainicjowało zrealizowane w styczniu spotkanie opłatkowe. Zainaugurowała je odprawiona o godz. 12⁰⁰ u ojców franciszkanów Msza św., na którą przybyło około 50 osób. Później okolicznościowy

„opłatek” kontynuowaliśmy w kawiarni „Parkowa”, gdzie łamaliśmy się opłatkiem, kolędownali i cieszyli ze szczególnej okazji do spotkania w ten poświęcony czas.

W lutym zorganizowaną grupą w miejscowym kinie obejrzelśmy film p.t. „Carte blanche” mówiącym o wzlotach i upadkach lubelskiego słabowidzącego nauczyciela historii, na którego kanwie powstał wspomniany film.

Później – zgodnie z liturgicznym kalendarzem - wedle tego samego schematu zrealizowaliśmy w tym samym miejscu i tej samej



liczbie ludzi spotkanie wielkanocne, w trakcie którego zasygnalizowaliśmy chęć organizacji wycieczki na Podlasie z jednodniowym „wypadem” na Litwę, na której to organizację udało nam się pozyskać dofinansowanie.

W dniach 07 – 12 czerwca - zrealizowaliśmy wcześniej zasygnalizowaną wycieczkę w środkowy rejon „wschodniej ściany Polski”, czyli na Podlasie, w którym z ramienia ZO PZN udział wzięła niezwykle nam oddana i ciągle nas wspierająca Ala Niedużak. Z Jasła na wspomnianą eskapadę z miejsca

zbiórki wyjechaliśmy 7 czerwca tuż po godz. 22⁰⁰, aby około 8⁰⁰ rano dnia następnego wchodzić do sanktuarium w miejscowości Sokółka*, o której od kilku lat jest głośno w całym chrześcijańskim świecie. W tejże świątyni wysłuchaliśmy omawiającej cud zakonnicy, następnie zwiedziliśmy cały obiekt, obejrzeli cudowną hostię oraz



wysłuchali Mszy św. Następnie pojechaliśmy do prowadzonego przez salezjanów Sanktuarium Maryjnego w Różanymstoku, gdzie modląc się i podziwiając to miejsce zwiedzaliśmy go. W godzinach popołudniowych



udaliśmy się do położonej w powiecie sejneńskim nad jeziorem Lubie miejscowości Giby, gdzie po zakwaterowaniu się spożyliśmy obiad, by po jego skonsumowaniu wyjechać do Augustowa. Tam spotkaliśmy się z reprezentacją miejscowego Koła PZN, wymieniliśmy stosowne grzecznościowe zwroty i informacje przy okazji wysłuchując prelekcji na temat używek i ich szkodliwości dla ludzkiego organizmu. Po tym spotkaniu powróciliśmy do naszej bazy żywieniowo-noclegowej na zasłużony odpoczynek, gdyż z rana znowu czekały na nas nowe wyzwania i ... turystyczne trudy.

Trzeciego dnia naszej wycieczki, czyli 9 czerwca około 6⁰⁰ rano spożyliśmy śniadanie i zaraz po nim obierając azymut na Litwę tam wyjechaliśmy. Po przekroczeniu granicy – jako pierwsze - zwiedziliśmy Troki wraz z umiejscowionym na środku głębokiego jeziora zamkiem znanym z wielu filmów. Następnie pojechaliśmy do Wilna, aby co krok napotykać się na polonika, czyli ślady polskości



zaświadczające o niegdysiejszej więzi tych terenów z Polską poczynając od cmentarza na Rossie, a kończąc na świątyniach, pomnikach, czy Muzeum Adama Mickiewicza. Po tak przebogatym w wydarzenia dniu utrudzeni powróciliśmy

do Giby, aby spożyć obiadokolację i zregenerować siły przed następnym dniem.

W kolejnym dniu zwiedziliśmy Sejny, Suwałki i Wigry wraz z pokamedulskim klasztorem oraz miejscowe Muzeum Przyrodnicze.

Przedpołudniowe godziny dnia piątego, to wylegiwanie się, czyli relaksowanie na plaży miejscowego jeziora, by po spakowaniu



rzeczy w lukach autobusu oraz spożyciu obiadu po południu móc wyjechać do Augustowa i odbyć rejs po jeziorze oraz Rospudzie – rzece Pojezierza Suwalskiego - statkiem o nazwie „Jan Paweł II”.

Po zakończeniu rejsu z Augustowa 11 czerwca w godzinach wczesno wieczornych wyjechaliśmy do domu, by nocnym przejazdem pokonać olbrzymi dystans pomiędzy Mazurami, a Jasłem, do którego przybyliśmy dnia następnego około godz. 8⁰⁰ rano w ten sposób rozwiązując nasze największe tegoroczne przedsięwzięcie.



Przez dwa tygodnie przygotowywaliśmy się do ZS-W, które przeprowadziliśmy 30.06.2015 r. Z woli zebranych ponownie wybrano mnie do Zarządu Koła powierzając mi funkcję jego prezesa, za co serdecznie dziękuję wszystkim tym, którzy obdarzyli mnie tym zaufaniem.

Poza tym 29 lipca byliśmy w Dukli. Z Jasła w tymże dniu wyjechaliśmy około 8⁰⁰ rano, by po przybyciu do tej miejscowości



zwiedzić będący pod opieką bernardynów miejscowy kościół, wysłuchać w nim Mszy św., a po niej prelekcji kustosza miejscowego Muzeum. Następnie zwiedziliśmy pustelnię, w której niegdyś przebywał święty. Część

kulinarną jednodniowej wycieczki zrealizowaliśmy w Chyrowej w pensjonacie „Chyrowa”, gdzie posiedzieliśmy przy grillu i sporządzonym przy nim smakołykach. Był to kończąca tę eskapadę akcent, po którym po przybyciu w godzinach wieczornych do Jasła w ten sposób ją rozwiązaliśmy.

6 października br. przeprowadziliśmy spotkanie z okazji DBL, które o godz. 12⁰⁰ zainaugurowała Msza św. odprawiona przez franciszkanów w intencji naszego środowiska. Od godz. 13³⁰ w Młodzieżowym Domu Kultury realizowaliśmy część „cywilną” naszych uroczystości, którą zaszczylicili swoją obecnością przedstawiciele władz powiatowych, miejskich oraz ZO PZN w osobach Małgosi Musiałek i Ali Niedużak.

W międzyczasie gościliśmy Monikę Balcerak, która na naszą rzecz przeprowadziła specjalistyczne szkolenie oraz dziewczęta z jasielskiej Szkoły Medycznej, które omówiły etiologię kilku chorób i schorzeń występujących w wieku starszym.

W tej chwili „kościół” mojego ZK stanowią:

prezes:

Janina Topór

wiceprezes:

Irena Gorczyca

sekretarz:

Krzysztof Paszyna

skarbnik: **Krystyna Myśliwiec**
członek, ZK: – **Barbara Stróżyk**
- // - - // - : **Ryszard Rutkowski**
- // - - // - : **Bogdan Konieczny**

Z całą odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że są to ludzie, na których mogę zawsze polegać, osoby zaangażowane w to, czego się podjęły i za to jestem im bardzo wdzięczna.

Chcąc być uczciwą wobec innych, którym wiele zawdzięczam, takie same słowa muszę skierować wobec Ali Niedużak, która jest moją moralną podporą, doradcą i osobą wspierającą mnie we wszystkich poczynaniach, które wymagają ingerencji osoby obeznanej np. z pisaniem czy rozliczaniem Wniosków itp., a czemu sama nie mogę podołać. Za to wszystko jesteśmy Jej wdzięczni i z wielkimi honorami staramy się Ją zawsze u nas przyjmować” – tyle z *obszernej wypowiedzi prezes Janiny Topór, która – jak widać – już okrzepła na swoim stanowisku i z widocznym skutkiem oraz namacalnymi efektami pracuje na rzecz ludzi praktycznie na ich rzecz realizując się w różnych formach i na wielu płaszczyznach.*

W tym wszystkim niezwykle cennym jest fakt wielkiej aktywności na rzecz jaślan Ali Niedużak, czego im niewątpliwie mogą pozazdrościć inne ZK PZN naszego regionu...

Zygflor

2015-10-14

Sokółka*

Nieznana substancja na konsekrowanej hostii, to fragment mięśnia ludzkiego serca w agonii - wykazały badania patomorfologiczne w białostockiej Akademii Medycznej. Od października 2008 roku cząstka Ciała Pańskiego wystawiona jest w monstrancji w kościele św. Antoniego w Sokółce.

Cud eucharystyczny wydarzył się w 2008 r. W czasie porannej Mszy 12 października kapłanowi rozdzielającemu Komunię Świętą upadł na stopień ołtarza konsekrowany komunikant. Ksiądz przeniósł hostię do naczynia z wodą (vasculum), by mogła się rozpuścić. – Takie są procedury, że komunikant umieszcza się w naczyniu, które służy kapłanowi do obmywania palców po udzieleniu Komunii Świętej – mówi s. Julia Dubowska, zakrystianka, pierwszy świadek cudu. Komunikant może rozpuszczać się kilka dni, więc przeniosłam vasculum do sejfu w zakrystii. Początkowo zaglądałam codziennie, a potem

zapomniałam. – Kiedy 19 października, w niedzielę misyjną, otworzyłam sejf, by sięgnąć po jakąś potrzebną rzecz, poczułam zapach kwaszonego chleba. W vasculum zobaczyłam prawie rozpuszczony komunikant z lśniąco jak żywa, czerwoną plamką jakby lekko skrzepniętej krwi, wielkości paznokcia. Resztką śnieżnobiałego komunikantu była zespolona z plamką krwi, jakby przyfastrygowana nicią. Nie mogłam zrozumieć, dlaczego woda jest przezroczysta, bez śladu zabarwienia. Pewnie stałam tak chwilę oniemiała, bo obecny w zakrystii ks. Filip zapytał: „Co się siostrze stało?”.

W niedzielę w zakrystii jest duży ruch, więc powiadomiony proboszcz ks. Stanisław Gnidziejko – z tego samego rodu, co bł. Jerzy Popiełuszko – polecił schować komunikant w sejfie. Po 10 dniach naczynie z komunikantem przeniesiono do kaplicy w sąsiadującej z kościołem plebanii. Komunikant został położony na korporale i umieszczony w tabernakulum. W styczniu 2009 r. abp Edward Ozorowski polecił poddać komunikant badaniom patomorfologicznym.

W czasie pobierania próbki nierozpuszczona część komunikanta była już wtopiona w tkaninę. Krwistobrunatna struktura fragmentu była tak samo wyraźna jak na początku, jedynie w sposób naturalny zeschnięta i krucha. Badania niezależnie wykonali prof. Maria Sobaniec-Łotowska i prof. Stanisław Sulkowski, patomorfologowie z Uniwersytetu Medycznego z Białegostoku. Wyniki pokrywały się: badany fragment przybrał postać tkanki mięśnia sercowego człowieka w stanie agonii.

Co nieco o **Kole PZN w Stalowej Woli**

- w iście sprinterskim tempie w rozmowie z prezes **Teresą Piecuch** –

Faktem jest, że rozmowa z Teresą odbywała się w takim że tempie w trakcie autokarowej podróży do Klimkówki 16 października 2015 r. i może ta relacja będzie poprzez to miała taki charakter.

Mój dyktafon utrwalił m.in. takie Jej wynurzenia: „*Wśród moich podopiecznych można wyróżnić dwutorową działalność na rzecz ludzi z dysfunkcją wzroku.*

Pierwsza, to Działalność Duszpasterstwa Niewidomych najbardziej uaktywniająca się w okresie obu świąt lub w trakcie organizowania pielgrzymek.

Druga – wręcz siermiężna -, to służba świadczona przez Zarząd Koła w ciągu całego roku, o czym opowiem.

Duszpasterstwo Niewidomych szczególnie uaktywnia się przy organizacji spotkań opłatkowych oraz chrześcijańskim przeżywaniu tego czasu, w czym na miarę finansowych możliwości je wspieramy.

W tym roku na rzecz środowiska zorganizowaliśmy pokaz firmy



Doktor Noy, zaś we wrześniu wspólnie ze Spółdzielnią „Nowa Praca Niewidomych” urządzenia z serii Czytاک do odtwarzania cyfrowych książek mówionych w pełni

przystosowanych dla osób niewidomych i słabowidzących.

W dniach 29-31 lipca 2015 r. korzystając z dofinansowania 37 – osobową grupą wybraliśmy się do Myczkowa w celu zrealizowania szkolenia z orientacji przestrzennej i obsługi dnia codziennego przy okazji korzystając z pobytu w urokliwym miejscu.

Podsumowując go muszę „z serca” podziękować Ali Niedużak, która na naszą rzecz przeprowadziła zajęcia z obsługi dnia



codziennego, prezentowała pomoce ułatwiające życie w środowisku naturalnym, czyli każdego dnia w miejscu zamieszkania.

Najbardziej tego typu zajęciami byli zainteresowani nowoprzyjęci, którzy z zapartym tchem chłonili wiedzę o nowinkach technicznych wykorzystywanych każdego dnia oraz porady prawne, czy dotyczące różnej maści ulg, czy innych, np. dotyczących pozyskiwania środków z PCPR.

Korzystając z piękna otaczającej nas przyrody pod bacznym okiem Alicji ćwiczyliśmy metody oraz sposoby posługiwania się białą laską. Orientację przestrzenną zgłębialiśmy chodząc z nimi np. do Polańczyka. Któregoś dnia stamtąd rozpoczął się nasz rejs statkiem po Solinie, w trakcie którego w skupieniu słuchaliśmy opowiadań przewodnika, który przybliżył nam zarys historyczny tego terenu.

1 października 2015 r. zrealizowaliśmy swoje obchody DBL. Poprzedziła je Msza św. odprawiona w intencji środowiska w kościele p.w. św. Floriana, a po niej impreza w restauracji Słoneczna”. To po niej niezwykle uduchowieni przeszliśmy do wspomnianego lokalu na spotkanie integracyjne. Do zabawy – pragnąc w ten sposób umilić nam czas - zachęcał nas wynajęty didżej. Realizując swój zamysł „wciągał nas” w przygotowane przez siebie dla nas różne zabawy, w których mogli wsiąść udział wszyscy uczestnicy naszej okolicznościowej biesiady.

W tym dniu swoją obecnością zaszczyliła nas m.in. Małgorzata Musiałek i Ala Niedużak.

W tym roku jeszcze planujemy:

- finansowo rozliczyć DBL
- pozyskać sponsorów
- zorganizować naszym dzieciom św. Mikołaja

Zapomniałam dodać, że 27 maja 2015 r. w naszym Kole PZN odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze, w wyniku którego wyłonil się ZK pracujący w następującym składzie:

prezes: Teresa Piecuch
wice prezes: Renata Stankiewicz
sekretarz: Małgorzata Saja
skarbnik: Stanisław Bartoszek
członek: Alina Oszust
członek: Stanisław Świąder

Nasze Koło w tej chwili zrzesza 125osób dorosłych i 5-cioro dzieci.

Krótki dystans i krótka rozmowa, na podstawie której jednak co nieco udało nam się dowiedzieć, co dzieje się w stalowowolskim Kole PZN, o którym ostatnia informacja ukazała się przed rokiem.

Na podstawie tejże rozmowy można pogratulować im zwartości i prężności środowiska oraz życzyć dalszych osiągnięć i sukcesów na trudnej niwie pracy na rzecz człowieka ociemniałego... realizowanych już przez ich nowowybrany ZK, którego trzon, to doświadczony osoby odciskające swe piętno na ich działalności od lat.

Zygflor

2015-11-13

Witryna poetycka

W kwietniowym kąciku poetyckim publikuję wiersz, którego autorka autorytatywnie nas zapewnia, że już nadeszła najpiękniejsza z pór roku - wiosna!

Czy ma rację, czy też nie i po czym można poznać jej uroki – oceńcie to sami po zapoznaniu się z jego treścią przy równoczesnej konfrontacji przekazu z tym, co widać za oknem... Zapraszam.

Nadeszła wiosna

Coś za oknem się dzieje,
słońce do nas już się śmieje.
Swe promienie pokazuje,
chęć do życia okazuje.

Budzi z zimy także nas,
łąki, pola, no i las.

Wreszcie ciepło daje znać,
bo już przyszedł na to czas.

Ptaki pióra nastraszają,
głośniej śpiewać zaczynają.
Słońce budzi się już wcześniej
i wstajemy bardziej chętnie.

Wszystko ze snu się wybudza
i nikt tutaj nie przynudza.
Przecież wiosny nadszedł czas,
dookoła wita świat.

autor wiersza: **Maria Słowik**

